

**Bartosz Rydliński**

## **„Amerykański (socjalistyczny) sen” Berniego Sandersa**

### **Abstrakt**

Celem artykułu jest ukazanie sylwetki ubiegającego się o nominację w wyborach prezydenckich z ramienia Partii Demokratycznej polityka – Berniego Sandersa. Sanders samookreśla się jako demokratyczny socjalista, jego wzorem jest Franklin Delano Roosevelt. Polityk ten jest związany z ruchem alterglobalistycznym, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu Occupy Wall Street. Sanders uczynił wiele dla propagowania w Ameryce idei socjaldemokratycznych.

**Słowa kluczowe:** amerykańska polityka, socjalizm, prezydent Stanów Zjednoczonych, Partia Demokratyczna.

### **Bernie Sanders' „American (Socialist) Dream”**

#### **Abstract**

Aim of this article is to analyze politician Bernie Sanders, who tried win nomination of the Democratic Party to the White House. Sanders autoidentity is democratic socialist, he is admirer of Franklin Delano Roosevelt presidency. This persona is strictly connected with an alter-globalist movement, especially Occupy Wall Street. Sanders made great effort to promote in America socialdemocratic ideas.

**Key words:** American politics, socialism, president of the United States, Democratic Party.

#### **Wstęp**

Bernie Sanders w ciągu wyścigu o nominację prezydencką Partii Demokratycznej w 2015 i 2016 roku z pewnością dokonał pewnej symbolicznej rewolucji. Oto polityk określający siebie mianem demokratycznego socjalisty zaczął być jednym z najbardziej rozpoznawanych amerykańskich polityków zarówno w USA jak i na świecie. Ponadto udało mu się w czasie swojej kampanii stworzyć oddolny ruch obywatelski, który w swoim przekazie był równie

antyneoliberalny co antyestablishmentowy. Zderzenie narracji przedstawicieli *Main Street* z polityką dyktowaną przez Wall Street stanowiło o sile samego Sandersa, jego postulatów jak i ogólnego przekazu wspomnianego ruchu sprzeciwu. W swoim spocie wyborczym grzmiał „Ludzie są zmęczeni establishmentową polityką i chcą prawdziwej zmiany!” (*Real Change. Bernie Sanders*). Przez amerykańską i światową opinię publiczną został okrzyknięty mianem rewolucjonisty, który zamierza dokonać zupełnego przewartościowania systemu politycznego USA oraz zasad, wedle których funkcjonuje. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie na czym polegał amerykański i zarazem „socjalistyczny” sen Berniego Sandersa kampanii 2015 i 2016 roku, na ile głoszone przez niego postulaty faktycznie posiadały radykalnie społeczno-ekonomiczny charakter oraz w jaki sposób głoszone przez niego poglądy mogą stanowić istotny punkt odniesienia dla polskich studiów krytycznych.

Na wstępie warto zdefiniować kluczowy element naszej analizy, czyli to jak postrzegamy socjalizm. W związku z tym, że nie ma jednego socjalizmu próba znalezienia uniwersalnego opisu bądź wyjaśnienia wydaje się praktycznie niemożliwa. Dla przykładu Jerzy J. Wiatr definiuje go w sposób następujący: „Odrzucając pokusę utożsamiania socjalizmu z jakąś postacią kolektywizmu, co było zakorzenione w tradycji socjalistycznej przez wiele pokoleń, określiłem socjalizm jako taki system społeczny, w którym demokratyczne państwo, wyposażone w skuteczne środki oddziaływania na gospodarkę i inne sfery życia społecznego, realizuje wartości sprawiedliwości społecznej, ogranicza i eliminuje wyzysk i ucisk słabszych grup społecznych, zapewnia – na miarę posiadanych w danym okresie historycznych środków – ochronę ogólnospołecznych interesów rozwoju materialnego, duchowego i zdrowotnego ludności” (Wiatr 2000: 81). Z kolei Naomi Klein, która podobnie jak Sanders, często powołuje się na demokratyczny socjalizm w swoich książkach, uważa, że jest to system, w którym "nie tylko socjalistyczne partie obejmujące władzę w drodze wyborów, ale również demokratycznie zarządzane miejsca pracy i uczciwy podział ziemi, funkcjonuje w wielu regionach, od Skandynawii po kwitnące historyczne kooperatywy we włoskim regionie Emilia-Romagna. To taką wersję połączenia demokracji z socjalizmem próbował wprowadzić w Chile Allende w latach 1970-1973" (Klein 2008 : 496). W *Leksykonie politologii* pod redakcją Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta możemy natomiast przeczytać, że socjalizm to: "Ideologia społeczna głosząca program socjalizacji, tzn. uspołecznienie własności i sprawiedliwej dystrybucji dóbr; powstał w Europie w okresie industrializacji (XVIII i XIX w.), na gruncie krytyki systemu kapitalistycznego. Postulował zniesienie stosunków społecznych opartych na prywatnej własności środków produkcji oraz zbudowanie ustroju społeczno-ekonomicznego, w którym społeczna własność środków produkcji i przekazanie ich pod kontrolę społeczną stanie się ekonomiczną podstawą likwidacji różnic klasowych i wyzysku, a także doprowadzi do realizacji zasady sprawiedliwości społecznej" (Antoszewski, Herbut 1995: 367-368). Z wyżej wymienionych

definicji wyłania się obraz socjalizmu jako demokratycznego systemu, który kieruje się dobrem ogółu, wpływa kontrolująco i korygująco na procesy gospodarcze, wspiera własność państwową i spółdzielczą oraz dąży do obrony uciskanych klas społecznych. W tym miejscu warto zatem dokonać sprawdź jak socjalizm określa sam Bernie Sanders.

### **Sanders jako demokratyczny socjalista. Próba autodefinicji**

W celu przedstawienia tego jak Sanders definiuje socjalizm warto posłużyć się jego wystąpieniem zatytułowanym „O demokratycznym socjalizmie”, które wygłosił 19 listopada 2015 roku na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie. Kandydat podczas spotkania ze studentami tej uczelni starał się nie tylko "odczarować"<sup>9</sup> pojęcie socjalizmu ale także wygłosić swoje polityczno-ideowe credo. Sanders rozpoczął od stwierdzenia, że „demokratyczny socjalizm oznacza to, że musimy stworzyć gospodarkę, która służy wszystkim a nie tylko najzamożniejszym” dodał, także, że „demokratyczny socjalizm oznacza to, że musimy zreformować system w Ameryce, który dziś jest nie tylko okropnie niesprawiedliwy, ale pod wieloma względami skorumpowany” (Senator Bernie Sanders on Democratic Socialism in the United States). Zwraçał uwagę, że jego postulaty mają właściwe usytuowanie historyczne, szczególnie w kryzysowych warunkach: „Według mnie to czas na demokratyczny socjalizm, który będzie służyć pracującym rodzinom, a nie Wall Street, miliarderom oraz wielkim korporacjom. To znaczy, że powinniśmy przestać dostarczać nasz dobrobyt korporacjom, nie powinniśmy udzielać zwolnień podatkowych bogatym, pozwalać by polityka handlowa firm przynosiła zyski ich właścicielom kosztem pracowników, którzy tracą pracę. To znaczy, że powinniśmy stworzyć rząd, który pracuje dla nas wszystkich, a nie dla tych, którzy posiadają wpływy”. Polityk kontynuował swój wywód w odwołaniu do jednych z najbardziej palących problemów amerykańskiego społeczeństwa, czyli służby zdrowia oraz jej dostępności. Twierdził, że jego socjalistyczne poglądy bazują na przeświadczeniu, iż „opieka zdrowotna powinna być prawem każdego człowieka a nie przywilejem” (*Senator Bernie Sanders on...*).

Sanders w czasie swojego odczytu szczególną uwagę poświęcił kwestii pracy. Zaznaczył, że „demokratyczny socjalizm oznacza taki rząd, który dąży do polityki pełnego zatrudnienia.

---

<sup>9</sup> Sanders wielokrotnie był atakowany zarówno przez republikańskie jak i demokratyczne media za to, że określa siebie mianem socjalisty. Podczas debaty kandydatów Partii Demokratycznej w Las Vegas 13 października 2015 roku na pytanie prowadzącego Andersona Coopera ze stacji CNN o to jak jakkolwiek socjalista może zostać wybrany na urząd prezydenta USA Sanders odpowiedział: „Wygramy, bo wytłumaczymy ludziom czym jest demokratyczny socjalizm. A demokratyczny socjalizm polega na tym, że niemoralnym i złym jest to, że górna jedna dziesiąta górnego jednego procenta naszego państwa posiada prawie 90% dobrobytu. Że złym jest to, że w naszej fałszywej gospodarce 57 procent dochodu idzie na rzecz górnego jednego procenta. (*Bernie Sanders explains Democratic Socialism*). Prowadzący dopytywał także czy Sanders określa siebie mianem kapitalisty. Kandydat odpowiedział: "Czy uważam siebie jako część »kapitalizmu kasyna«, procesu, w którym tak niewielu ma tak wiele, i w którym tak wielu ma tak niewiele? Gdzie chciwość Wall Street rujnuje naszą gospodarkę. Nie uważam siebie takiego człowieka, wierzę w społeczeństwo, w którym powodzi się wszystkim a nie tylko miliarderom” (*Bernie Sanders explains Democratic Socialism*).

Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest, gdy miliony osób znajdzie pracę przy przebudowie naszej zniszczonej infrastruktury, niż mierzyć się z realną stopą bezrobocia na poziomie 10%”, oraz „zdecydowanie mądrzej jest inwestować w pracę i edukację dla młodych bezrobotnych niż zamykać ich w więzieniach wydając przy tym 80 miliardów USD rocznie”. Dodał, że polityka socjalistyczna bazuje również na poglądzie, że „jeśli ktoś pracuje 40 godzin tygodniowo to nie powinien żyć w biedzie. Musimy podnieść płacę minimalną do 15 USD za godzinę w ciągu nadchodzących lat” (*Senator Bernie Sanders on...*). Demokrata w swoim politycznym przekazie dotyczącym pracy zawarł ważny aspekt proekologiczny. Wskazał, że jego postrzeganie analizowanej idei wiąże się z silną wiarą w to, że „demokratyczny socjalizm oznacza taką politykę rządową, która będzie przeciwdziałać destrukcyjnej roli przemysłu wydobywczego, który niszczy nasze środowisko i planetę. Mamy moralną odpowiedzialność by walczyć przeciw zmianom klimatu, by zostawić Ziemię naszym dzieciom i wnukom w dobrym stanie” (*Senator Bernie Sanders on...*)<sup>10</sup>.

W analizie poglądów Sandersa dotyczących socjalizmu w kontekście analizowanego wystąpienia warto także dodać jego wyraźny punkt odniesienia dotyczący tego, kogo uważał on za swój wzór do naśladowania w prowadzeniu postępowej polityki. Był nim Franklin Delano Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1933-1945, sprawujący swój urząd w czasach Wielkiego Kryzysu oraz II Wojny Światowej. Sanders powoływał się na społeczno-ekonomiczne reformy Roosevelta mówiąc: „Prawie wszystko co zaproponował, prawie każdy program, ideę którą przedstawił były określane mianem socjalistycznych [...] Ubezpieczenia społeczne, które jak wszyscy tutaj wiedzą zmieniły życie seniorów tego kraju były zdefiniowane przez jego przeciwników jako socjalistyczne. Koncept płacy minimalnej czyli tego, że pracownicy muszą być opłacani co najmniej wedle określonej z góry kwoty za ich pracę, był widziany jako radykalna ingerencja w rynek oraz był określony jako socjalistyczny. Zasiłek dla bezrobotnych, który przysługuje Ci jak stracisz swoją pracę by mieć co włożyć do garnka, zniesienie pracy dzieci, dający kres pracy ośmio-, dziesięcio- i dwunastolatków w fabrykach i na polach, 40-godzinny tydzień pracy, układy zbiorowe dla pracowników zrzeszonych w związkach zawodowych, silne regulacje banków, ubezpieczenia depozytów bankowych, programy pracy, które dały zatrudnienie milionom ludzi - wszystko to było nazwane w ten lub inny sposób jako socjalistyczne” (*Senator Bernie Sanders on...*). Z łatwością możemy dostrzec, że Sanders buduje swoją narrację na wyraźnym micie polityki Franklina Delano Roosevelta i jego „Nowego Ładu”<sup>11</sup>, która przez wielu stawiana jest jako wzór do naśladowania,

---

<sup>10</sup> Warto w tym miejscu wskazać na niemal bliźniaczy pogląd z twórcą centrowej doktryny Nowej Trzeciej Drogi, Anthonyem Giddensem, który w podobny sposób odwoływał się do ekologicznej wspólnoty międzygeneracyjnej (Giddens 1994: 103-106).

<sup>11</sup> Polityka Franklina Delano Roosevelta jest pozytywnie oceniana przez szerokie kręgi amerykańskiej lewicy, także przez przedstawicieli ruchu alterglobalistycznego. Michael Moore w swoim filmie zatytułowanym *Kapitalizm. Historia miłosa* (ang. *Capitalism A Love Story*) wspomina niedokończony projekt Roosevelta zatytułowany „Drugą Kartą Praw”. Moore przywołał noworoczne przesłanie 32 prezydenta USA wygłoszone 1 stycznia 1944 roku: "W dzisiejszych czasach pewne gospodarcze wymogi stały się oczywiste. Podsumowuje je Druga Karta Praw, która zapewnia

szczególnie w kontekście obecnego globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego<sup>12</sup>.

### Ile socjalizmu w socjalizmie?

Wyżej przedstawione poglądy Sandersa oczywiście w esencjonalny sposób przedstawiają to w jaki sposób analizowany polityk autodefiniuje swoje rozumienie socjalizmu. Jednakże jego wykład na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie był w całości poświęcony temu zagadaniu. Z tego względu autor niniejszego artykułu traktuje go jako ideologiczną matrycę, probierz przekonań polityczno-ideowych senatora ze stanu Vermont.

Warto w tym miejscu zatem zadać pytanie na ile program polityczny Sandersa, jego poglądy oraz głoszone idee mają faktycznie charakter socjalistyczny? Odnosząc się do tej ideologii Bernie Sanders mówi nade wszystko o rządzie, czyli władzy politycznej, która będzie wprowadzać postępowe reformy. Jest to o tyle niestandardowe, że zarówno w tradycji europejskiej jak i amerykańskiej socjalizm był nade wszystko kojarzony z oddolnym ruchem społecznym. To masowy ruch robotniczy, wielomilionowe związki zawodowe oraz socjalistyczne partie polityczne niejako rozsadziły cenzusowo-burżuazyjny system, ale doprowadziły do wprowadzenia szeregu reform społecznych, ekonomicznych i politycznych<sup>13</sup>. W rozumieniu Sandersa socjalizm nie występuje w tym rozumieniu.

Postulaty ekonomiczne również nie posiadają jawnie radykalnego ani socjalistycznego charakteru. Dążenie do tego by gospodarka służyła wszystkim, a nie tylko najlepiej uposażonym ma silnie antymarksistowski wydźwięk. Sanders unika ze wrzechmiar polityczności swojego przekazu. W tradycji socjalistycznej przyjęto za naturalne to, że konflikt interesu między pracodawcami i pracownikami jest faktem, oraz że ruchy postępowe zawsze powinny stać na straży interesu ludzi pracy a nie posiadaczy kapitału. Apelowanie o reformę gospodarki w kierunku upowszechnienia dobrobytu najlepiej zarabiających *de facto* wpisuje się w neoliberalną narrację ekonomii

---

bezpieczeństwo i dobrobyt wszystkim bez względu na rasę czy wyznanie. Gwarantuje ona: prawo do użytecznej i dobrze płatnej pracy; prawo do zarobków wystarczających na jedzenie, ubrania i rekreację; prawo dla każdego farmera do uprawy i sprzedaży produktów za cenę zapewniającą godziwe życie; prawo dla każdego przedsiębiorcy, dużego i małego, do handlu w atmosferze wolności, braku nieuczciwej konkurencji i dominacji monopolu krajowych i zagranicznych; prawo do przyzwoitego domu dla każdej rodziny, prawo do adekwatnej opieki medycznej i możliwości osiągnięcia o ciesznie się dobrym zdrowiem; prawo do odpowiedniej ochrony finansowej w wieku podeszłym, w chorobie, po wypadku i podczas bezrobocia; prawo do dobrego wykształcenia. Wszystkie te prawa zapewnią obywatelom bezpieczeństwo. Dlatego po wygraniu wojny musimy dążyć do wdrożenia ich w życie, w celu zapewnienia obywatelom szczęścia i dostatku. Bo dopóki ludzie nie czują się bezpiecznie w domu, dopóty nie będzie pokoju na świecie" (Moore 2009).

<sup>12</sup> Naomi Klein w filmie *Doktryna Szoku*, powstałym na bazie jej książki o tym samym tytule twierdzi, że ruch alterglobalistyczny oraz szeroko pojęta polityczna lewica powinny brać przykład z prezydenta Roosevelta (Winterbottom, Whitecross 2009). Warto także dodać, że Naomi Klein poparła Berniego Sandersa w prawyborach Partii Demokratycznej (*Naomi Klein - #FeelTheBern and much more*).

<sup>13</sup> Manifest Partii Komunistycznej kończy się dziesięciopunktowym programem politycznym. Zdecydowana większość postulatów została zrealizowana nie tylko w autorytarnych państwach realnego socjalizmu, ale także w demokratycznych państwach dobrobytu. Mowa chociażby o takich postulatach jak: „Wysoki podatek postępowy; Centralizacja kredytu w rękach państw za pomocą banku narodowego o kapitale państwowym i o wyłącznym monopolu; Centralizacja środków transportu w rękach państwa; Publiczne bezpłatne wychowanie wszystkich dzieci; Zniesienie pracy fabrycznej dzieci”. (K. Marks, F. Engels 1948: 111).

skapywania. Widzimy na tym przykładzie, że Sanders wierzy bardziej w centrystyczną redystrybucję dochodu narodowego, aniżeli w alternatywny system ekonomiczny.

Podobnie postulat godnej płacy na poziomie co najmniej 15 USD za godzinę oraz przeświadczenie, że osoba pracująca 8 godzin dziennie powinna żyć w dostatku, bardziej wpisuje się w socjaldemokratyczną optykę reformy systemu kapitalistycznego. W myśl tych poglądów Sanders godzi się, że poprzez zmiany prawa pracy można korygować niesprawiedliwości amerykańskiego kapitalizmu. W myśli socjalistycznej, szczególnie od czasów Eduarda Bernsteina oraz narodzin rewizjonizmu, istnieje pogląd demokratycznej i parlamentarnej zmiany systemu kapitalistycznego w socjalistyczny, ale nie ma ona bynajmniej wymiaru radykalnego (Bernstein 2015: 102-181). Warto w tym miejscu jednak zaznaczyć, że część socjalistycznych myślicieli w tym czasie odrzucało podobny pogląd. Róża Luksemburg zarzucała Bernsteinowi nie tylko naiwność względem możliwości adaptacyjnych kapitalizmu, ale też szkodzenie ruchowi robotniczemu (Luksemburg 2005: 51-72). W pewnym sensie podobną krytykę można przeprowadzić względem Berniego Sandersa i jego dość centrystycznych zapatrywań.

Poglądów Berniego Sandersa nie sposób oddzielić od ruchu alterglobalistycznego, a w szczególności od ruchu Occupy Wall Street. To właśnie hasła protestujących w pobliżu nowojorskiej giełdy w Parku Zuccottiego w 2011 roku znalazły się na sztandarach kampanii Sandersa. „Jesteśmy 99%” czy „Wykupujcie długi studentów, a nie bankierów” stanowiące podstawowy przekaz ruchu Occupy (Rydliński 2012: 304) weszły dzięki analizowanemu politykowi Partii Demokratycznej do głównego krwiobiegu politycznego Stanów Zjednoczonych. Ale opisywany ruch społeczny także w swoim politycznym apelu nie domagał się odejścia od systemu kapitalistycznego lecz jego reformę. Gdy spojrzymy na jeden z jego manifestów możemy w nim przeczytać, że Zgromadzenie Ogólne Occupy Wall Street wierzy w: „prawdziwie wolne, demokratyczne i sprawiedliwe społeczeństwo; gdzie my, ludzie, spotykamy się oraz rozwiązujemy nasze problemy przez osiągnięcie konsensusu; gdzie ludzie są zachęceni do podejmowania osobistej i kolektywnej odpowiedzialności oraz do brania udziału w procesie podejmowania decyzji; gdzie uczymy się życia w harmonii w poczuciu wartości takich jak tolerancja, szacunek dla różnorodności oraz wielości poglądów innych; gdzie jesteśmy zabezpieczeni przez prawa człowieka i obywatela przed ich łamaniem przez siły tyranii i niesprawiedliwe rządy; gdzie polityczne i ekonomiczne instytucje działają na rzecz korzyści wszystkich, a nie uprzywilejowanej garstki; gdzie gwarantujemy pełny dostęp do darmowej edukacji dla każdego, nie tyle by zagwarantować pracę w przyszłości, lecz na rzecz rozwoju jako osoby ludzkiej; gdzie cenimy potrzeby ludzkie ponad zysk finansowy, zapewniając dostęp do godnych warunków życiowych; gdzie współpracujemy na rzecz globalnego środowiska, by zapewnić przyszłym pokoleniom dostęp do bezpiecznego i czystego powietrza, wody, żywności by móc cieszyć się z piękna i hojności natury” (Moore 2014: 199-200).

Aż nadto widać w tym miejscu nie tylko ogólnikowość postulatów, co także brak istotnie radykalnej wizji stosunków społecznych i ekonomicznych. Można zatem postawić tezę, że Sanders który stał się politycznym reprezentantem tego środowiska w swoich poglądach niewiele różnił się do protestujących alterglobalistów oraz podobnie do nich nie opowiadał się za zerwaniem z kapitalistycznym *status quo*, lecz jego rewizję w myśl argumentów prawno-człowieczych.

### **Co osiągnął Bernie Sanders i dlaczego jest to tak ważne dla amerykańskiej lewicy?**

Celem niniejszego artykułu była próba odpowiedzi na pytanie, na ile prezentowane przez Berniego Sandersa poglądy mają faktycznie socjalistyczny charakter oraz na ile obawy amerykańskiego establishmentu względem jego kandydatury były wyolbrzymione. Autor artykułu starał się osadzić postulaty Demokracji w dotychczasowym kanonie lewicowej myśli politycznej konfrontując je z różnymi definicjami socjalizmu. Pomimo tego, że miały one wymiar dość centrystyczny i ugodowy względem amerykańskiego kapitalizmu warto jednak zaznaczyć, że kampania Sandersa dużo wniosła do amerykańskiego życia politycznego.

Po pierwsze dokonał od „odczarowania” słowa socjalizm, które w wyniku półwiecza zimnej wojny zostało zupełnie zdewaluowane w Stanach Zjednoczonych. Określenie kogoś socjalistą było niemal równoznaczne z obrażą, wskazaniem na czyjąś społeczno-ekonomiczną niepoczytalność oraz sugerowanie niedemokratycznych ciągot. Był to zabieg stosowany zarówno w czasach makkartyzmu w celu zwalczania domniemanego zagrożenia szpiegowskiego ze strony Związku Radzieckiego jak i podczas rewolucji neoliberalnej, kiedy każdy przeciwnik prywatyzacji, deregulacji i cięć w inwestycjach społecznych automatycznie otrzymywał łatkę „socjalisty”. O ile sam Sanders jest bardziej umiarkowanym socjaldemokratą, to pojęcie, którego tak często używał w czasie swojej kampanii wyborczej spowodowało symboliczny renesans myśli socjalistycznej. Jest to szczególnie ważne, gdyż zjawisko pop-socjalizmu jest nade wszystko spotykane u amerykańskiej młodzieży, która wolna od zimnowojennych klisz coraz częściej sięga do socjalistycznych lektur oraz zgłębia wspomnianą myśl.

Po drugie Sanders umiejętnie w swojej kampanii wskazał na najbardziej palące problemy amerykańskiego systemu politycznego. Korupcyjogenny system finansowania polityków oraz ich kampanii wyborczych przez świat biznesu, olbrzymie koszty edukacji wyższej, problem z dostępem do opieki zdrowotnej, powszechniejące zjawisko pracujących biednych, brak równości płacy między kobietami a mężczyznami oraz negatywne skutki zmian klimatycznych, ucieczka miejsc pracy w wyniku neoliberalnej globalizacji – te wszystkie problemy w ciągu ostatnich dwóch lat stały się powszechnie dyskutowanymi kwestiami, nie tylko nad Potomakiem, ale także w innych stolicach świata Zachodu. Sanders w przeciwieństwie do Hillary Clinton czy Baracka Obamy jako pierwszy polityk Partii Demokratycznej od przeszło 50 lat zaszczerpił istotnie krytyczne spojrzenie

na amerykańską rzeczywistość. Wydaje się, że przyszły prezydent USA nie będzie mógł lub mogła zignorować tych tematów. Sandersowi udało się pobudzić masy społeczne do aktywnej działalności publicznej, na skalę porównywalną z kampanią Obamy w 2008 roku. W sensie symbolicznym senator ze stanu Vermont przejął tych wyborców amerykańskiej lewicy, którzy po krachu finansowym Wall Street domagali się faktycznej zmiany społeczno-ekonomicznej w USA. Nawoływanie do „politycznej rewolucji” wydaje się wciąż aktualne i jak pokazują poglądy wyborców Partii Demokratycznej znalazło duży polityczny oddźwięk.

Po trzecie Sanders pokazał, że inny „amerykański sen” jest możliwy. Sen o oddolnej, nieczulej na wpływ oligarchicznej finansjery, działalności publicznej niebazującej bynajmniej na micie awansu od pucybuta do milionera, lecz na przeświadczeniu, że polityczny outsider z mało znaczącego stanu może stać się liczącym się kandydatem w wyścigu o nominację prezydencką jednej z dwóch głównych partii politycznych USA. Ostatnie doniesienia portalu WikiLeaks w sposób jasny wskazują, że establishment polityczny Demokratów oraz sztab Hilary Clinton musiały sięgnąć po niezwykle nieuczciwe metody, by nie doprowadzić do jego zwycięstwa w prawyborach (Savage 2016). Wydaje się, że „Ameryka korporacji” w wyniku działalności Sandersa znalazła się w poważnych tarapatkach. Miliony obywateli w USA dostrzegło jej niedemokratyczny charakter, co może w przyszłości w istotny sposób wpłynąć na samą Partię Demokratyczną jak i jej prezydenckie wybory.

Kluczowym dla amerykańskiej lewicy będzie aspekt dalszej samoorganizacji w celu rozliczenia przyszłej administracji i Kongresu z ich działalności oraz wprowadzanie prawa. Wyłącznie trwały ruch polityczny podważający neoliberalną dogmatykę Waszyngtonu może uchronić amerykańską demokrację przed fasadowością lub jej wypaczeniem. Mowa tutaj także o Partii Republikańskiej, która wybrała na swojego kandydata populistę o poglądach wydających się równie niedorzeczne, co zwiastujących poważną zmianę. Donald Trump reprezentuje bowiem głos frustracji wielu grup społecznych, które w wyniku deregulacji, prywatyzacji i degradacji państwa na rzecz rynku zaufały demagogowi podważającego, podobnie jak Sanders, obecne amerykańskie *status quo*. Od amerykańskiej lewicy, aktywistów kampanii Sandersa i od niego samego będzie zależało, czy za parę lat nie będziemy świadkami dojścia do władzy jawnie niedemokratycznych sił, które jak pokazuje doświadczenie europejskie są niezwykle zdeterminowane w dążeniu do jej zdobycia. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię Naomi Klein, która po zwycięstwie Syrizey w styczniu 2015 roku napisała na Twitterze symptomatyczną myśl: „Jak pokonać faszystowską prawicę? Budując prawdziwą lewicę” (Klein 2015).



## Bibliografia

- Antoszewski A., Herbut R. (red.) (1995). *Leksykon politologii*. Wrocław: Atla 2.
- Bernie Sanders explains Democratic Socialism*, <https://youtu.be/K7jlAZSGXf4> [04.10.2016].
- Bernstein E. (2015). *Zasady socjalizmu i zadania socjalnej demokracji*. Warszawa: Stowarzyszenie Rzeczpospolita Obywatelska.
- Giddens A. (1994). *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Klein N. (2008). *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA.
- Klein N. (2015). *Lesson today from # Greece: How to beat the fascist right? Build a real left*, <https://twitter.com/naomiaklein/status/559398680172986369> [25.10.2016].
- Luksemburg R. (2005). *Kryzys socjaldemokracji*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Marks K., Engels F. (1948). *Manifest Komunistyczny*. Warszawa: Książka Spółdzielnia Wydawnicza.
- Moore M. (2009). *Capitalism A Love Story*.
- Moore M. (2014). *Where Does Occupy Wall Street Go from Here? A Proposal* [w:] Goldin F., Smith D., Smith M. S. (red). *Imagine: Living in a Socialist USA*. Nowy Jork: HarperCollins Publishers, 199-203.
- Naomi Klein - #FeelTheBern and much more*, <https://youtu.be/ss79ctSDnsA> [18.10.2016].
- Real Change. Bernie Sanders*, <https://youtu.be/hwww9zHT-8> [04.10.2016].
- Rydliński B. (2012). *Specyfika ruchu „Occupy”*. „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 36, 302-313.
- Savage L. (2016). *Why Bernie Was Right*, <https://www.jacobinmag.com/2016/10/bernie-sanders-hillary-clinton-podesta-emails-wikileaks/> [25.10.2016].
- Senator Bernie Sanders on Democratic Socialism in the United States*, <https://berniesanders.com/democratic-socialism-in-the-united-states/> [29.10.2016].
- Wiatr J. J. (2000). *Socjaldemokracja wobec wyzwań XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.